

Sygn. akt III Ca 1901/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w G. III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Sędziowie Sądu Okręgowego: Mirella Szpyrka

B. C.

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r. w G.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. H. (H.)

przeciwko S. B. (B.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w W. Ś.

z dnia 13 sierpnia 2018 r., sygn. akt I C 81/17

- 1) **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle tylko, że w miejsce zasądzonych 3201,27 zł zasądza 2101,27 zł (dwa tysiące sto jeden złotych i dwadzieścia siedem groszy),**
- 2) **oddala apelację w pozostałej części,**
- 3) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 900 zł (dziewięćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**
- 4) **nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w G. 93,56 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt sześć groszy) z tytułu wydatków na opinię biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym .**

SSO Beata Majewska – Czajkowska SSO Roman Troll SSO Mirella Szpyrka

Sygn. akt: III Ca 1901/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z 15 listopada 2016 r. powód A. H. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. B. (B.) 5441,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 marca 2016r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Wskazał, że zawarł z pozwanym ustną umowę o wykonanie usługi naprawy pojazdu marki K. S. (1),

a po wykonaniu usługi wystawił fakturę VAT nr (...) na dochodzoną kwotę. Pomimo kierowanych do pozwanego wezwań do zapłaty nie uregulował on należności dochodzonej pozwem.

29 listopada 2016 r. w Sądzie Rejonowym w W. Ś., w sprawie o sygn. akt I Nc 4751/16, wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uproszczonym uwzględniający w całości żądanie pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany złożył sprzeciw, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Podniósł zarzut bezzasadności dochodzonego pozwem roszczenia, bo

w lipcu 2014 r. zawarł z powodem ustną umowę o naprawę pojazdu, która miała obejmować wymianę rozrządu - nie powinna przekraczać 1500 zł i kosztów części zamiennych, a po miesięcznej naprawie powód oznajmił mu, że koszty naprawy wyniosły 5441,03 zł, z czego 2941,03 zł to koszt części zamiennych. Koszty części zamiennych we wskazanej wyżej wysokości są rażąco wygórowane; nie otrzymał też faktury za naprawę pojazdu z lipca 2014 r. Już po odbiorze samochodu umówił się z powodem, że zapłaci za naprawę dopiero wówczas, gdy otrzyma od powoda fakturę VAT i gwarancję bądź po przejechaniu 10000 km. Po przejechaniu 8700 km usterka powtórzyła się; sam zakupił części zamienne za 1518,92 zł

i 29 stycznia 2016 r. odebrał samochód z naprawy oraz zapłacił powodowi koszty naprawy (2000 zł). Ponownie nie otrzymał ani faktury VAT, ani gwarancji, a po przejechaniu 86 km pojazd znów uległ awarii na trasie, silnik uległ zablokowaniu. Pozwany zaznaczył, że nie uzyskał od powoda pomocy, sam musiał ponieść koszty najmu lawety i paliwa (około 500 zł). Zlecił ekspertom (...)u z W., aby stwierdzili, co było przyczyną uszkodzenia silnika w jego samochodzie (awaria silnika jest skutkiem niewłaściwej oceny jego stanu przez serwis dokonujący wcześniej naprawy). Podczas odbioru samochodu z naprawy powód zażądał od niego 4500 zł tytułem kosztów naprawy, na co nie wyraził zgody. Jednocześnie, powód zażądał od niego, by podpisał się pod fakturą VAT opiewającą na 5441,03 zł

z zastrzeżeniem, że gdy tego nie zrobi, to nie wyda mu kluczyków z pojazdu. Pozwany przyznał, że nie czytając dokładnie treści faktury podpisał ją i odebrał kluczyki do samochodu. Dopiero po sporządzeniu opinii ekspertów (...)u powód sporządził kosztorys naprawy zawierający rażąco zawyżone ceny używanych części zamontowanych w samochodzie pozwanego. 12 października 2016 r., należący do pozwanego pojazd uległ ponownie awarii, zapalił się silnik, w wyniku czego cały samochód spłonął. Ponieważ nie nadawał się on do użytku cztery dni później został sprzedany na części za 900 zł.

W pismach procesowych z 2 listopada 2017 r., z 15 marca 2018 r. i 6 lipca 2018 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Dodatkowo wskazał, że pozwany nie zapłacił za naprawę pojazdu, a otrzymał odszkodowanie z towarzystwa ubezpieczeniowego w kwocie dochodzonej pozwem.

W pismach procesowych z 6 listopada 2017 r., z 5 marca 2018 r. i z 27 czerwca 2018 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Wyrokiem z 13 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w W. Ś. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5441,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych liczonymi od dnia 26 marca 2016r. do dnia zapłaty (pkt 1.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3201,27 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: w lipcu 2014 r. pozwany zlecił ustnie powodowi wymianę rozrządu w swoim samochodzie osobowym marki K. S. (2), który zakupił w 2013r. w Niemczech, do warsztatu powoda przyjechał tym samochodem, nie korzystał z usług innego warsztatu naprawczego. Od powoda uzyskał informację, że koszt naprawy wyniósł 5441,03 zł brutto, ale nie została wówczas wystawiona faktura. Po raz drugi pozwany zgłosił się do warsztatu powoda w styczniu 2016 r., po przejechaniu 8700 km – samochód tracił moc podczas wyjeżdżania z garażu, poinformował wówczas powoda, że usłyszał metaliczne stuki w silniku; pozwany zakupił części samochodowe i dostarczył do warsztatu powoda, a po upływie około miesiąca powód poinformował go, że może samochód odebrać (uszkodzeniu uległ wówczas mechanizm napędu pompy oleju, koszt naprawy wyniósł 2000 zł). Po

odbiorze pojazdu, na drugi dzień, 8 lutego 2016r., po przejechaniu 86 km, samochód stracił moc i samoczynnie zgasł. Na komputerze pokładowym zaświeciły się wszystkie kontrolki. Pozwany zadzwonił do powoda, informując go o zaistniałej sytuacji. Ponieważ powód nie posiadał lawety, pozwany na własny koszt sprowadził lawetę z wypożyczalni. Następnie pojazd został przewieziony do warsztatu powoda. Zatarciu uległy czopy korbowe 1 i 2 cylindra. W marcu 2016 r., na zlecenie ubezpieczyciela powoda, oględziny przeprowadziła firma rzeczoznawcza - (...) sp. z o. o.

w W.. Z tej opinii wynika, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia silnika w pojeździe pozwanego było występowanie opiłków metalowych w kanałach olejowych, które

w kontakcie z elementami ciernymi silnika doprowadziły do zablokowania wału korbowego podczas pracy silnika. Ponadto, stwierdzono, że awaria silnika jest skutkiem niewłaściwej oceny jego stanu przez serwis dokonujący wcześniej jego naprawy. Pozwanemu wypłacono odszkodowanie (5711,03 zł). Szkodę firmie ubezpieczeniowej zgłosił powód z uwagi na znaczny zakres awarii. Przeprowadzone w warsztacie powoda czynności obejmowały naprawę silnika po zatarciu czopów korbowych wału korbowego. Po zakończonej naprawie powód odbył jazdę próbną na odcinku około 18 km, która przebiegła bez zastrzeżeń.

W związku z dokonaną naprawą powód 4 marca 2016 r. wystawił fakturę VAT nr na 5441,03 zł brutto z terminem płatności przypadającym na 25 marca 2016 r. Z kolei 9 marca 2016 r. do tej faktury został wystawiony kosztorys naprawy. Pozwany pomimo żądań ze strony powoda nie uregulował należności wynikającej z tej faktury. 12 października 2016 r., podczas jazdy ulicą (...) w O., samochód pozwanego stanął w płomieniach i spłonął. Wrak został sprzedany za 900 zł. Pismem z 17 października 2016 r., doręczonym 21 października 2016 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty należności 5441,03 zł wynikających z faktury VAT nr (...) do 25 października 2016 r.

Koszt naprawy silnika pojazdu pozwanego po zatarciu czopów korbowych, przy przyjęciu cen części oryginalnych dostępnych poza siecią sprzedaży (...) oraz cen usług warsztatowych, stawki za roboczogodzinę w wysokości 90 zł netto wynosi 6419,36 zł brutto (5218,99 zł netto).

Sąd Rejonowy jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom pozwanego, uznając że w zakresie odnoszącym się do przyczyn powstania trzeciej awarii z 8 lutego 2016 r. w należącym do niego pojeździe pozostają one w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań powoda oraz opiniami pisemnymi i ustną uzupełniającą biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego K. K., który stwierdził, że trzecie uszkodzenie pojazdu powstałe po 29 stycznia 2016 r. nie mogło powstać w wyniku obecności opiłków metalu w kanałach olejowych silnika. Potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym nie znajdują także twierdzenia pozwanego, co do rodzaju uszkodzonych podczas kolejnych awarii części w należącym do niego pojeździe oraz fakt zapłaty powodowi 2000 zł z tytułu naprawy drugiego uszkodzenia (sprzed 29 stycznia 2016 r.) w pojeździe. Uznał je należy za całkowicie gołosłowne w kontekście zaprzeczenia przez powoda tej ostatniej okoliczności oraz nieprzedstawienia na poparcie podnoszonych twierdzeń jakichkolwiek innych dowodów.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, uznając że nie doprowadzi on do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania w sprawie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 627 k.c., art. 628 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c., uznał powództwo za zasadne. Zaznaczył, że strony były związane umową, a powodu upływu czasu oraz przebiegu pojazdu od pierwszego (z 2014r.) do drugiego uszkodzenia (sprzed 29 stycznia 2016r.) nie powinno się ich łączyć. Wskazał, że celowa i ekonomicznie uzasadniona była naprawa samochodu uszkodzonego przy zastosowaniu części oryginalnych dostępnych poza siecią sprzedaży (...) K., w oparciu o ceny usług warsztatowych i stawki za roboczogodzinę wskazanej przez biegłego, jako mieszczącej się w stawkach obowiązujących wówczas w regionie. Bezpodstawne były twierdzenia pozwanego, że trzecia awaria należącego do niego pojazdu powstała wskutek niewłaściwie przeprowadzonej drugiej naprawy w tym pojeździe, co miało miejsce przed 29 stycznia 2016 r. Pozwany nie wykazał, że uszkodzenie silnika miało miejsce

w wyniku obecności opiłków metalu w kanałach olejowych silnika. Powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za przeprowadzoną naprawę pojazdu na podstawie zawartej z pozwanym umowy o dzieło. Za trzecią naprawę wynagrodzenie jest zgodne ze stawkami.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

w związku z art. 99 k.p.c., a na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu 250 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w 34 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 1800 zł, a także koszty opinii biegłego 1117,27 zł.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na odmowie wiarygodności zeznaniom pozwanego w części dotyczącej przyczyn powstania trzeciej awarii z 8 lutego 2018 r. oraz co do rodzaju uszkodzonych w kolejnych awariach części i faktu dokonania przez niego zapłaty 2000 zł z tytułu naprawy drugiego uszkodzenia. Zarzucił także naruszenie art. 278

§ 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie 30 lipca 2018 r. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i naprawy pojazdów na okoliczność stwierdzenia czy działania powoda związane z demontażem i montażem pojazdu przyczyniły się lub spowodowały powstanie ognia, a w konsekwencji spalanie pojazdu pozwanego oraz gdzie zarzewie ognia powstało. Ponadto zarzucił niezgodność ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd z materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że opinia biegłego K. K. jest pełna, rzetelna, fachowa i zawiera logiczną uzasadnienia poczynionych ustaleń, kiedy z ustnej uzupełniającej opinii tego biegłego wynika, że bez jakiegokolwiek uzasadnienia i wybiórczo wziął pod uwagę opinię rzeczoznawców „eksperti (...) z 24 marca 2016 r. wykonaną na zlecenie ubezpieczyciela powoda, wskazując, że biegli ci „nie mieli o tym co piszą pojęcia” jednocześnie posługując się ustaleniami „ekspertów (...) w części swojej opinii dezawuuującej stanowisko pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Prace dotyczące demontażu i ponownego montażu silnika mogły mieć wpływ na powstanie ognia w samochodzie pozwanego, ale mógł to być również czynnik zewnętrzny, np. podpalenie. Spalona w tym pojeździe jest połowa komory silnika. Na podstawie zdjęć

/k. 187/ i dokumentu przekazania mienia /k. 186/ przedstawionych przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej nie można ustalić z jakich powodów powstał ogień. Nie można tego dokładnie ustalić, bo nie wiadomo gdzie dokładnie pojawił się ogień (zarzewie ognia). Dla ustalenia z jakich powodów doszło do pożaru w tym samochodzie konieczne byłyby jego oględziny po zdarzeniu. Mogłyby też być wystarczające zdjęcia, ale musiałyby dotyczyć istotnych elementów pojazdu związanych z pożarem.

/Dowód: ustane wyjaśnienia biegłego K. K., k. 193-194, 00:02:05-00:29:13/.

Nie było prowadzone postępowanie likwidacyjne przez ubezpieczyciela po spaleniu się pojazdu pozwanego, a pomiędzy trzecią naprawą, a powstaniem pożaru nie było żadnych objawów niewłaściwego działania silnika.

/Okoliczności bezsporne: twierdzenia pozwanego na rozprawie aeracyjnej, k. 188v., 00:15:31-00:17:47./

Ponadto ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne

Przywołane w apelacji okoliczności dotyczące przyczyn powstania trzeciej awarii i rodzaju uszkodzonych w kolejnych awariach części nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wskutek uznania przez ubezpieczyciela powoda, że to on niewłaściwie wykonał drugą naprawę pozwany otrzymał

odszkodowanie w wysokości 5711,03 zł. Tym samym oddanie tego pojazdu do naprawy w warsztacie powoda - trzeciej naprawy - po wykonanej niewłaściwie drugiej naprawie, tak ocenionej przez ubezpieczyciela powoda, stanowiło już kolejne zlecenie naprawy, a nie roszczenie w ramach wad poprzedniej naprawy. Szkoda związana z niewłaściwie dokonaną drugą naprawą została wyrównana – wypłacono pozwanemu odszkodowanie pieniężne przewyższające ostatecznie kwotę trzeciej naprawy, która była spowodowana właśnie nieprawidłowo wykonaną drugą naprawą – w ocenie ubezpieczyciela powoda.

Dlatego też za trzecią naprawę powinien uregulować należność właściciel pojazdu, czyli pozwany, bo to on oddał pojazd do naprawy i ją zlecił. Pozwany przecież nie musiał pojazdu zostawiać w naprawie w warsztacie powoda, który jego zdaniem nieprawidłowo wykonał drugą naprawę. Miał możliwość zlecić naprawę innej osobie, bo przecież pieniądze otrzymał w ramach odszkodowania.

Jednocześnie w aktach brak jakiegokolwiek dowodu uiszczenia 2000 zł z tytułu zapłaty za drugą naprawę.

W rozpoznawanej sprawie nie ma istotnego znaczenia to, czy druga, a nawet pierwsza naprawa były wykonane prawidłowo i czy zostały rozliczone pomiędzy stronami. Inna rzecz, że nie ma możliwości ustalenia tego, albowiem samochód spłonął.

W tej sprawie istotne jest zaś ustalenie, czy trzecia naprawa była w sposób prawidłowy wykonana i czy została uregulowana za nią należność. Pozwany twierdzi, że trzecia naprawa była wykonana nieprawidłowo. Nie wskazuje, aby uregulował za nią należność.

W tym aspekcie należało rozważyć wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego w celu ustalenia czy działanie powoda związane z demontażem i montażem silnika spowodowało lub przyczyniło się do powstania zarzewia ognia i spalenia pojazdu oraz gdzie zarzewie ognia powstało.

Biegły w trakcie jego wysłuchania przed Sądem Rejonowym wyraźnie zaznaczył, że aby odpowiedzieć na pytanie czy wyjmowanie silnika miało wpływ na spalenie się pojazdu trzeba wcześniej wiedzieć, gdzie powstało zarzewie ognia i czy działania związane z demontażem oraz montażem silnika mogły się do tego przyczynić, a nie znano wówczas miejsca powstania pożaru, co powoduje, że nie można odpowiedzieć na pozostałe pytania. Wyjaśnienia biegłego w postępowaniu apelacyjnym nie wniosły nic nowego do sprawy poza stwierdzeniem, że na podstawie przedstawionych przez pozwanego zdjęć i dokumentu nie można ocenić z jakich powodów doszło do pożaru; w tym celu konieczne byłyby oględziny pojazdu.

Pozwany przed Sądem Rejonowym nie przedstawił zdjęć spalonego pojazdu. Przedstawione zaś w postępowaniu apelacyjnym nie mogły doprowadzić do ustalenia z jakich powodów doszło do pożaru. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w takim materiale sprawy nie ma żadnej możliwości powodzenia, albowiem nie ma możliwości ustalenia na podstawie takich faktów, gdzie było zarzewie ognia i czy doszło do zwarcia instalacji elektrycznej, a jeżeli tak, to czy ona była przyczyną zapalenia się pojazdu, albowiem nie ma materiału podstawowego do oceny tej sytuacji. Tej podstawy do ustaleń w tym zakresie zaś musi dostarczyć pozwany, bo to on podnosi, że samochód spalił się i to w jego twierdzeniach odpowiedzialny za to jest powód, a samochód pozostawał w posiadaniu pozwanego i nic nie stało na przeszkodzie, aby doprowadzić do jego oględzin po spaleniu.

Pozwany twierdzi, że samochód spłonął z uwagi na niewłaściwy montaż silnika, ale jego zachowanie uniemożliwiło dokonanie oględzin tego pojazdu po pożarze. A przecież pomiędzy naprawą, a pożarem upłynęło około 6 miesięcy. Za trzecią naprawę zaś nie zapłacił.

W tych okolicznościach trzeba rozważyć, kto powinien ponieść ciężar dowodowy tego, że brak jakichkolwiek danych odnośnie wyglądu samochodu po pożarze. Trzeba też ocenić kogo obciąża ciężar wykazania tego z jakiej przyczyny doszło do spaleni się pojazdu.

Regulacja art. 638 § 1 k.c. w związku z art. 556<sup>2</sup> k.c. wskazuje na to, że jeżeli wada zostanie stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy domniemywa się, że istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na pozwanego. Jest to domniemanie istnienia wady w rzeczy. Pozwany twierdzi, że tą wadą jest objęty nieprawidłowy montaż silnika. Jednak w realiach rozpoznawanej sprawy trzeba mieć na uwadze spalanie się pojazdu i brak możliwości jego oględzin z uwagi na zachowanie pozwanego. Istotne jest także to, że zdjęcia spalonego pojazdu (4 sztuki) pozwany przedstawił dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Nie wynika z nich zaś gdzie dokładnie doszło do zarzewia ognia, a więc co było przyczyną pożaru; to samo dotyczy dokumentu przekazania mienia /k. 186/ przedstawionego w postępowaniu apelacyjnym. Powód nie naprawiał zaś instalacji elektrycznej w samochodzie powoda, lecz silnik, czyli część mechaniczną pojazdu. Aby zaś ustalić czy demontaż i ponowny montaż silnika miał wpływ na spalanie się pojazdu trzeba wiedzieć, w którym dokładnie miejscu doszło do zarzewia ognia. Pożar może powstać z różnych przyczyn, dlatego istotne jest dokładne określenie miejsca jego powstania. W tej sprawie zaś do pożaru doszło 6 miesięcy po naprawie, a wcześniej – jak wskazuje pozwany – nie było objawów nieprawidłowego działania silnika. Odpowiedzialność powoda nie może polegać w takiej sytuacji faktycznej tylko na domniemaniu prawnym, gdy zachowanie pozwanego uniemożliwia wykazanie, że ogień powstał z innych przyczyn niż wykonywana naprawa elementu stricte mechanicznego, a nie elektrycznego (demontaż i montaż silnika). To zachowanie pozwanego jest związane z tym, że swoim działaniem uniemożliwił on faktyczne przeprowadzenie oględzin spalonego pojazdu, a co za tym idzie biegły sądowy nie mógł ustalić przyczyny powstania pożaru. Przyczyny te mogą zaś być różne, a nie za wszystkie musi odpowiadać powód.

Dodatkowo pozwany nie zgłaszał w toku procesu żadnych materialnych roszczeń związanych z ewentualną odpowiedzialnością powoda za wady. Żądanie oddalenia powództwa jest w tym zakresie czysto procesowym wynikiem jego obrony, nie zostało ono natomiast przełożone na materialne żądania, które mogłyby doprowadzić do unicestwienia żądania wynagrodzenia przez powoda.

Ówczesne zachowanie pozwanego jest o tyle trudne do zrozumienia, że podnosi on też zarzuty powstania szkody po jego stronie w granicach kilkudziesięciu tysięcy złotych, a co za tym idzie w ten sposób także sobie uniemożliwia wykazanie powstania takiej szkody. Inna rzecz, że pozwany nie wskazuje nawet na wytoczenie jakiegokolwiek powództwa z tym związanego, czy chociażby wezwanie powoda do zapłaty należności.

Nie można więc, w realiach rozpoznawanej sprawy, opierając się li tylko na samym domniemaniu prawnym, nie uwzględnić żądania pozwu, albowiem zachowanie pozwanego uniemożliwiło weryfikację wskazanej przez niego przyczyny zapalenia się jego pojazdu, a co za tym idzie obronę powoda przed tym domniemaniem.

Zastosowana w tej części przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są w tym zakresie są bezzasadne.

Jednocześnie Sąd Okręgowy orzekając o żądaniu głównym (przedmiocie postępowania) ingeruje także w rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż są one immanentnie związane z rozstrzygnięciem o przedmiocie sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt IV CZ 42/10, OSNC-ZD 2011/2/26).

Sąd Rejonowy rozstrzygając o tych kosztach doliczył do nich, po stronie powoda, 1117,27 zł kosztów opinii biegłego. Powód jednak z tych kosztów poniósł 34,27 zł /k. 101/. Oplata od pozwu (250 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (1800 zł) oraz oplata od pełnomocnictwa (17 zł), to dalsze koszty poniesione przez powoda. Ich suma wynosi 2101,27 zł, a nie 3201,27 zł. Dlatego też w tej części należało zmienić orzeczenie o kosztach procesu i zasądzić je w niższej wysokości 2101,27 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie

a) art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkt. 1. sentencji,

b) art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkt. 2. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego (pkt 3. sentencji) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i z § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwany w całości przegrał sprawę.

O kosztach sądowych powstałych w postępowaniu odwoławczym (pkt 4. sentencji) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785), gdyż pozwany w całości przegrał sprawę i powinien ponieść te koszty związane z wydatkami Skarbu Państwa na biegłego.

SSO Beata Majewska-Czajkowska SSO Roman Troll SSO Mirella Szpyrka